

muz: Bernard Sołtysik  
sł: Renata Niedbał

## POFRUNĘ W NIEBO

Lekko mi na duszy,  
Spadł ze mnie ciężar .  
Już odeszły gdzieś, precz złe duchy.  
Wiatr je już przegonił .  
Bać się nie muszę .  
Już nie jestem więźniem Twoich słów.

Mogę wiele dać.  
Mogę kimś się stać  
I zapomnieć koszmar tamtych dni.

Ref.  
Pofrunę w niebo jak ptak  
Wolność mi przecież Bóg dał.  
Pofrunę prosto pod prąd.  
Odnajdę w końcu swój dom.

Pofrunę wysoko, polecę hen.  
Odbiorę zmartwionym zły sen.

Przed oczami ciemno,  
mgiełka nadziei.  
Jednak przyjaciele są przy mnie.  
Mogę ufać komuś,  
jednak są tacy.  
Przebaczyłam Tobie bo trzeba tak.

Mogę wiele dać.  
Mogę kimś się stać  
I zapomnieć koszmar tamtych dni.